



# SOKALSKA

## DWUTYGODNIK

CENA  
NUMERU  
15 gr.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca.

„Prawem naczelnym - dobro Państwa”.

## Młódzież Głównym Motorem Życia Społecznego Wsi.

W dźwiganiu się gospodarczym i kulturalnym polskiej wsi wielką rolę odgrywa młodzież. Dzieje się to z natury rzeczy — jest ona bardziej zapałna od starszego pokolenia, posiada rozleglejszą skalę porównawczą a widząc wokół na wsi złe warunki bytowania, szuka dróg i sposobów do ich poprawienia.

Stąd też wynika fakt, że ton całemu życiu społecznemu na wsi nadaje młode pokolenie. Trzeba tu przede wszystkim wymienić silne liczebnie organizacje młodzieżowe, prowadzące na terenie wsi prace społeczne. Ale nie tylko w tych organizacjach młodzież bierze udział. Wkroczyła ona i na teren organizacji starszego pokolenia. Bierze udział w pracach kółek rolniczych, ochotniczych straży ogniowych, spółdzielni, domów ludowych i t. d., będąc w nich najczęściej głównym motorem działania. Nie ogranicza się jednak do współpracy w istniejących już organizacjach, lecz inicjuje nowe. Bez przesady można stwierdzić, że lwia część nowopowstałych organizacji tego typu, działających na wsi, powstała z inicjatywy młodzieży. Wszystkie one odznaczają się wielką prężnością działania i silną dynamiką rozwojową — młodzież przelewa do swoich organizacji swoje własne cechy.

Aby jednak prowadzić na terenie wsi pracę społeczną, młodzież musi posiadać pewien zasób wiadomości w sprawach gospodarczych, społecznych i kulturalnych swego kraju. Niewiele z tych wiadomości wynosi ze szkoły powszechnej, pozostaje więc samouctwo drogą czytania książek lub też zbiorowe samokształcenie się.

Samouctwo na terenie wsi jest o tyle utrudnione, że brak jest tam

bibliotek, któreby mogły dostarczyć odpowiednich książek. Brak gotówki na wsi utrudnia nabywanie samokukowi książek, przy czym znów, jeżeli nawet stać go na to, to czytając bez odpowiedniego wyboru i wskazówek, gromadzi wiadomości albo chaotyczne albo też tendencyjnie zestawione.

Znacznie większą wartość ma dla młodzieży samokształcenie się zbiorowe. Po wsiach licznie powstają kółka samokształceniowe. Na wspólny rachunek zakupują popularne broszury, prenumerują pisma urządzają wspólne czytania przeprowadzając dyskusje. Kółka te zakładane są albo przez działające na terenie wsi stowarzyszenia młodzieżowe albo też powstają samodzielnie z inicjatywy młodych.

Prowadzona dotychczas praca samokształceniowa pozbawiona jest jednak w większości wypadków planu i systematyczności. Stąd też i rezultaty są znacznie mniejsze niż powinny wynikać z całej akcji.

Zasadniczą rzeczą, musi być program, ogarniający w pierwszej części tło ogólne pewnego zagadnienia w drugiej zaś wnikający w sprawy wewnętrzne zagadnienia. Opracowany jednak schematycznie program powinien być traktowany jako wytyczenie ram samokształcenia — właściwą treścią będzie praca samego zespołu: odpowiednie zagajenie i dyskusja. Samokształcenie w zespołach powinna cechować sprawność i współpraca wszystkich. Cel samokształcenia: poznanie jakiegoś zagadnienia

gospodarczego czy społecznego zrozumienie jego — istoty powinien być dla każdego jasny.

Sprawa samokształcenia się młodzieży wiejskiej jest sprawą o wielkim znaczeniu. Organizacje społeczne, działające na terenie wsi powinny zwrócić jak najbardziej baczną uwagę na nią, dostarczając młodzieży pomocy w postaci książek i pism oraz instruktorów. Musimy odrabiać wielkie zadległości, szerzyć znajomość spraw społecznych i gospodarczych na wsi, gdyż tylko na tej drodze może się ona dźwignąć na wyższy poziom bytowania.

Inicjatywa i praca młodzieży wiejskiej skierowana ku najbardziej szlachetnemu celowi — zdobywaniu wiedzy — nie może iść na marne.

\* \* \*

## Z prac w dziale akcji Org. W. i G.

Dnia 30 maja br. odbyło się w Sokalu w sali Wydziału Powiatowego Zebranie Powiatowej Sekcji, Organizacji Gospodarstw. W zebraniu wzięło udział około 120 gospodarzy objętych akcją organizacji wsi i gospodarstw. Zaznaczyć należy, że zebranie miało szczególne znaczenie i doniosły charakter a to ze względu na przyjazd do Sokala p. Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych p. Juliusza Poniatowskiego, prezesa Lwowskiej Izby Rolniczej dr. Papary i innych delegatów którzy wzięli udział w części obrad zebrania.

Po otwarciu zebrania przez prezesa p. Czajaka, przewodnik zespołu G. P. w Rumoszu p. Śliwa wygłosił referat p. t. „Znaczenie akcji organizacji wsi i gospodarstw” omawiając w referacie sposób współpracy z instruktorami Org. W. i G. i korzyści ja-

kie można z tej współpracy osiągnąć.

W dyskusji jaka wywiązała się po referacie, poruszono szereg ważnych kwestji natury gospodarczej po czym wygłosił przemówienie p. Minister Juliusz Poniatowski, zaznaczając, że najważniejszą zdobyczą dla rolnika jest ta którą osiąga się własną pracą. P. Minister omówił położenie Rolnictwa w Polsce wyjaśniając jakimi drogami musi się iść do poprawy własnego życia gospodarczego, po czym wyraził nadzieję iż panowie gospodarze dołożą swoich starań i wysiłków, by wzmocnić, życie gospodarcze wsi.

Przeprowadzone wybory wyłoniły nowy Zarząd Sekeji w następującym składzie: p. Michno Andrzej, Czajak Feliks, Rewerenda

Jan ze Świtarzowa, Osetek Michał, Hołyszewski Stanisław, Smoleń Leon, Śliwa Piotr, Pedziński Antoni i p. Inż. Daniel Zygmunt.

Sprawę wycieczek letnich powierzono do załatwienia nowoobranemu Zarządowi. Na zakończenie, wygłosił przemówienie Insp. Org. W. i G. Inż. Müller, podkreślając znaczenie akcji Org. W. i G. oraz specjalne warunki w jakich ta akcja rozwija się na terenie tutejszego powiatu.

Potrzeba więcej zrozumienia współpracy, oraz chęci, gdyż rolnik chcąc być gospodarzem dobrym, musi umieć chcieć i pracować.

Termin następnego zebrania wyznaczono na lipiec, po czym zebranie zamknięto.

## Rocznica walk 36 pułku Legii Akademickiej pod Bełzem.

Na cmentarzu wojskowym w Bełzie gdzie spoczywa około 350 żołnierzy polskich w tym 36 akademików Legii Akad. 36 p. p. którzy na zew Lwowa przybyli bronić Małopolski — w dniu święta pułkowego społeczeństwo bełskie złożyło hołd poległym bojownikom o wolność.

Zebrały się szkoły powszechne przedstawiciele władz, urzędów, organizacji społecznych. Podkreślić

należy patriotyzm tut. kier. szkół pow. przy każdej bowiem okoliczności, dają temu wyraz.

Po przemówieniu burmistrza p. Kazimierza Liparta w imieniu Zarządu miasta, złożono piękne wieńce po czym odśpiewano pieśni patriotyczne.

Zdjęcia pamiątkowe z uroczystości przesłano Dowództwu 47 p. Leg. Akademickiej w Warszawie.

## Rok szkolny kończy się w dniu 21 czerwca.

Ministerstwo W. R. i O. P. podało jako datę końca roku szkolnego dzień 21 czerwca.

Zostało to oficjalnie ogłoszone gdyż od dłuższego już czasu w prasie ukazywały się notatki wymieniające różne terminy zakończenia roku szkolnego, co dezorientowało tylko niepotrzebnie szerokie sfery pu-

bliczności i nauczycielstwa.

Ferie letnie trwają od dnia 22 VI. do 2 IX. włącznie.

W dniach 22 i 23 czerwca odbędą się egzaminy wstępne do klasy I gimnazjów ogólnokształcących, a w dniach 25 i 27 do liceów, ewentualnie także inne egzaminy.

\* \* \*

# ŚWIĘTO MORZA.

Morze jest fundamentem rozwoju gospodarczego każdego kraju. Niema bowiem mowy o rozwoju gospodarczym bez swobodnej wymiany międzynarodowej, a tę swobodę daje tylko morze.

Starą tą prawdę potwierdza raz jeszcze historia ostatnich lat życia gospodarczego Polski. Państwo Polskie po odzyskaniu niepodległości znalazło się w niezwyklej sytuacji gospodarczej. Złączyło ono znowu w jedną całość ziemie, które były podzielone między trzech zaborców i które w okresie kształtowania się współczesnego oblicza ekonomicznego świata rozwijały się w różnych warunkach. Trzeba było nie tylko wykuwać z trzech odrębnych części jeden nowy wspólny organizm, ale także zająć się wynalezieniem nowych dróg i nowego ujścia dla odradzającej się po wojnie wytwórczości Polski.

Stare drogi handlowe i dawne rynki zbytu były zamknięte. Wystarczy rzucić okiem na mapę Polski aby natychmiast zrozumieć, gdzie leży ujście dla prężności gospodarczej młodego Państwa, dla jego handlu zagranicznego.

Na wschodzie ciągnie się około 1000 km. granicy polsko-sowieckiej. Na południu łańcuch gór utrudnia wszelką wymianę towarów. Na zachodzie i na północy na przestrzeni około 1.500 km. Polska graniczy z Niemcami. Wreszcie na północy mamy około 400 km. granicy z Litwą. Jest to granica narazie zam-

knięta dla jakiegokolwiek wymiany towarowej.

Wprawdzie mamy trzy niewielkie odcinki graniczne łączące państwo z Rumunią, Czechosłowacją i Litwą, przez które swobodnie produkt polski może się przedostać do zagranicznego odbiorcy, ale i tutaj polski handel uzależniony jest od obcej woli.

**Jedyną granicą wolną, która „niczego nie dzieli, a wszystkich łączy”, jest Morze!**

Zbyt dotkliwie odczuwaliśmy długą niewolę, zbyt drogo zapłaciliśmy za błędy przodków, by dziś niedoceniać wartości i znaczenia morza.

Pokutująca w krwi niemieckiej zachłanność uczyniła z tego skrawka piaszczystego wybrzeża, służącego nam na bramę wyjściową w szeroki świat punkt centralny swych odwetowych dążeń.

W ten sposób kwestja pokoju europejskiego związana została z Pomorzem i naszym dostępem do Bałtyku. Należy to jasno i wyraźnie podkreślić, gdyż każde słowo o rewizji traktatów jest prowokowaniem nowej wojny. Bo żaden Polak bez różnicy poglądów nie pogodziłby się z myślą uszczuplenia naszego stanu posiadania. Wyrazem tak pojętej jednomyślności ma być jak rok rocznie 29. VI. „Święto Morza”. Po zaciętym szturmie na naszą cierpliwość i spokój, przyszła wreszcie chwila reakcji, reakcji zbiorowej i zdecydowanej całego na-

rodu, która będzie odpowiedzią i przestrożą.

Dzień „Święta Morza” ma bowiem pokazać Niemcom i całemu światu niezachwianą jednolitą wolę wszystkich Polaków.

Do dyspozycji naszej stoją wszystkie argumenty historyczne i gospodarcze, które mówią, że Pomorze było i jest Polskie, wszystkie daty, fakty i cyfry historyczne są nie do odparcia. „Święto Morza”, zatem będzie świętem prawa i siły.

W naszej najbardziej pokojowej manifestacji niema i niemoże być żadnych ukrytych myśli. Wszelka zaborczość jest nam obca.

Chcemy jedynie w dniu „Święto Morza” wykazać nasze niezłomne stanowisko w sprawie morza i Pomorza.

Chcemy, by świat wiedział że każda próba naruszenia istniejącego stanu spotka się z odporem całego narodu, który rozumie jak wiele zawdzięcza morzu i w imię tych wartości gotów jest ponieść największe ofiary. Więć na morze!!! Oto wołanie chwili. Niech się rozlegnie po wsiach spokojnych i gwarych miastach, niech zabrzmi krótko, jak alarm: **Na morze! Tam u wód Bałtyku, na starym piastowym miejscu, w codziennym trudzie, buduje się przyszłość Polski.** Więć frontem do morza bo zwarta postawa narodu ma być tej przyszłości ostoją.

Marck Puć.

## Z Polski i ze świata.

POLSKA.

**Uroczyste przewiezienie relikwii św. Andrzeja Boboli.** Dnia 11 b. m. przybyły do stacji granicznej Zabrzędowice w drodze z Rzymu do Polski relikwie św. Andrzeja. Powitanie relikwii świętego męczennika odbyło się bardzo uroczysto.

Wspaniale przyjmował drogie szczątki w swych murach Kraków, wypełniony rzeszami pobożnych pątników, którzy przybyli, by złożyć hołd świętemu. Celem przewiezienia relikwii św. Andrzeja Boboli, Min. Komunikacji uruchomiło specjalny pociąg w składzie wagonu - kaplicy i platformy połączonej pomostem z wagonem - kaplicą. By jaknajwiększe rzesze wiernych mogły pokłonić się relikwii, pociąg z Krakowa podąży przez Szczakową, Katowice, Piekary, Wieluń, Ostrów Wielk. do Poznania, a następnie przez Jarocim, Ostrów, Kalisz, Sieradz, Łódź przybędzie dnia 17 bm. na dworzec główny do Warszawy, gdzie odbędą się wspaniałe uroczystości złożenia relikwii w kościele Jezuitów.

W uroczystościach tych bierze również czynny udział obok społeczeństwa i wojsko. Na dworcach kolejowych większych miast, przez które przejeżdża pociąg z relikwiami, staną kompanie honorowe ze sztandarami i orkiestrami. Podobna asysta wojskowa będzie obecna podczas procesjonalnych przejść trumny z relikwiami z dworców do kościołów w Krakowie, Poznaniu i Warszawie. W stolicy udział w uroczystościach wezmą również członkowie Rządu, oraz Sejm i Senat.

**Wizyta min. J. Becka w stolicy Estonii Tallinie.** Dnia 13 bm. wyjechał do Tallina min. spraw za-

gran. J. Beck. Wizyta ta potrwa 3 dni, podczas których nastąpi wizyta u prezydenta Paetsa. W ciągu wizyt zostaną przeprowadzone rozmowy dotyczące zagadnień politycznych, specjalnie obu zaprzyjaźnionych państw.

**Wizyta min. Świętosławskiego w Bukareszcie,** stolicy Rumunii (od 15 — 18 VI) ma na celu dalsze kontynuowanie węzłów przyjaźni polsko-rumuńskiej.

**Nadzwyczajna Sesja Sejmu i Senatu** została zwołana przez P. Prezydenta z dniem 8 bm. Z ważniejszych spraw, które mają być przedmiotem sesji to projekt ustawy o wyborze rad miejskich, radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych, poprawie finansów związków samorządu terytorjalnego, projekt ustawy o Akademii Wychowania Fizycznego, o dodatkowych kredytach na r. 1938/39, o udziale czynnika obywatelskiego w sądach, o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszechnego użytku, o sprawie uregulowania obrotu zwierzętami i drobiem, o wykonywaniu praktyki lekarskiej i szereg innych ustaw.

**ZE ŚWIATA.**  
**Konferencja Państw Bałtyckich** odbyła się w ubiegłym tygodniu w Rydze. Zebrani zgodnie stwierdzili, iż zasada prowadzenia polityki niezależnej, wolnej od wszelkich wpływów i dogmatyzmu ideologicznego, ugruntowała się i stwarza pewną zbieżność poglądów z innymi państwami dążącymi do ugruntowania pokoju.

W związku z pobytem na konferencji w Rydze, min. litewski Lorzajtis oświadczył dziennikarzom że rząd i naród litewski pragną jak najszybciej unormowania stosunków polsko-litewskich, czego dowodem są już osiągnięte konkretne wyniki.

**W Czechosłowacji** nastroje nie

uległy poważniejszym zmianom u spokojeniowym. Owszem w wielu miejscach występują zaburzenia i dochodzi do starć między Czechami a Niemcami. Na razie brak wyników wyborów w dniu 12 bm. co będzie miało, jak już poprzednio wspomnieliśmy, bardzo wielkie znaczenie na dalsze kształtowanie się stosunków w tym kraju. Rząd czeski opracowuje statut narodowościowy, na który jednak na razie nie godzi się partja niemiecka Henleina. Sam przywódca partji, Heinlein kilkakrotnie wyjeżdżał do Rzeszy,

Inż. Z. DANIEL.

## Nie tą drogą.

Obserwując rozwój stosunków rolniczych można dojść do szeregu wniosków, natury jednak bardzo różnorodnej. Jeśli pewne pociągnięcia wsi mogą nas napawać radością i zadowoleniem, to z drugiej strony są wypadki, które pracę na wsi stawiają pod znakiem zapytania i dają powód do wielu smutnych uwag. Często dają się słyszeć różne narzekania, często widzi się niezadowolenie i sarkanie na to i tamto. Łatwo jednak narzekać i krytykować, lecz o wiele jest trudniej tworzyć i pracować choćby w najmniejszym wycinku życia społeczno-gospodarczego. Nie wiem czy są ludzie, którzyby sobie nie zdawali sprawy z ciężkiego położenia naszego rolnictwa.

Lata ostatnie wykazały, że chłop polski potrafi przeżyć chwile bardzo ciężkie. O wytrwałości chłopca, jego zaparcia i ukochaniu ziemi będącej dla niego wszystkim — całym życiem, nikt nie może wątpić, — jednakże nie na tym wszystko polega. Daleki jestem od tego, bym miał kogoś posądzać o złą wolę, o działalność szkodliwą, jednakże widząc

gdzie porozumiewa się z Hitlerem, od którego dostaje dyrektywy dalszego działania.

**We Francji** sytuacja wewnętrzna ulega powoli wyjaśnieniu. W ubiegłym tyg. odbył się w jednym z miast prowincjonalnych 33 kongres partii socjalistycznej, na której odpadła od partii skrajna część jej członków, przez co socjaliści francuscy zyskali na zwartości.

Przyczyni się to z niemałą mierze do uporządkowania spraw wewnętrznych, a przede wszystkim do większej trwałości rządów, niż dotychczas.

**Rokowania francusko-włoskie** nie ruszyły z miejsca. Na tę sprawę ma ogromny wpływ wojna hiszpańska i udział w niej z jednej strony żołnierzy włoskich, z drugiej dostawę materiałów wojennych przez Francję. I jedna i druga strona starają się wyciągnąć najwięcej korzyści, a przez to powodują zwłokę.

**W Hiszpanii** powstańcy odoszczędzą sukcesy chociaż nie tak efektywne, jak stale. Ostatnio wzmożli oni swą działalność na odcinku Teruelu, gdyż chodzi im o zajęcie względnie zbliżenia się do Walencji. Jak doniosły wiadomości radiowe, zajęli oni port nadmorski Castellon położony o 80 km. na północ od Walencji.

**W Palestynie** trwają napady Arabów w dalszym ciągu. Niepokój ten trwa tam podsycany przez Włochów i przez Niemców, którzy przez podsycanie Arabów i finansowanie tej akcji szkodzą interesom angielskim na Bliskim Wschodzie. Anglia jednak zabezpiecza się dobrze, zjednując sobie Turcję, która ostatnio udzieliła ogromnej pożyczki tak na podniesienie ekonomiczne kraju, jak i na zbrojenia.

**W Chinach** szczęście sprzyja Japończykom, którzy odnoszą coraz nowe zwycięstwa. Szczególnie we znaki miastom chińskim, a zwłaszcza Kontonowi, dają się ataki lotnicze. w Kontonie trzecia część ludności zginęła od ataków powietrznych. Akcja wojsk japońskich w Chinach ulegnie dalszemu wzmocnieniu, gdyż do rządu weszli prawie sami wojskowi, co musi się uwidocznic w ekspansywności Japonii tak w stosunku do Chin, jak i do Sowietów.

to co się dzieje dochodzi się do smutnego i prawdziwego przekonania, że nie jest tak, jak być powinno. Chłop polski kocha swoją ojczyznę, gotów jest w każdej chwili stanąć karnie w szeregach jej obrońców i będąc pełnym obywatelem Państwa, słusznie upomina się o należne mu prawa, jednakże w swoich żądaniach trzeba się opierać nietylko na hasłach i wołaniach o lepsze jutro. To jeszcze za mało. W życiu wsi widać wiele niedomagań, ten kto zna wieś, kto w niej żyje, wie, ile to nieraz nędzy i biedy jest na wsi, ile to nieraz ciężkiego trudu, by żyć i pracować, by nie być na łasce innych. Często się słyszy, że chłopu jest dobrze, chłop zasieje i zbierze i jakoś przecież żyje. Przypatrzmy się jednak bliżej temu życiu, a wnet zlecą nam łuski z oczu, wnet zobaczy się, że ta olbrzymia szara masa ludu polskiego warta jest lepszego bytu, bo przecież jest ona dużą częścią całego narodu. Od wartości chłopca, od jego zalet moralno duchowych, od jego siły i zdrowia zależeć będzie si-

postawić za zadanie stać się w jak-najszybszym czasie tą gospodarczą potęgą, a wówczas bez jego wiedzy nie w Polsce stać się nie może. Droga ku temu nie jest ani krótka ani łatwa, ale wytrwać trzeba, a na drodze do zwycięstwa nie można pominąć ani jednej możliwości.

Nie znaczy to, by chłop nie-myślał o należnych mu prawach politycznych, jednak sama praca polityczna, same hasła głoszone na wiecach i zebraniach nie doprowadzą do celu; będą one szkodą dla chłopu i Państwa, cofaniem się pracy wstecz i utrudnianiem jej tym którzy już dziś nad podniesieniem wsi pracują.

Słyszysz się nieraz różne zdania: obniżyć ceny wyrobów przemysłowych, obniżyć cenę nawozów, rozwiązać kartele, zakładać więcej szkół, podnieść oświatę zawodową, podnieść opłacalność gospodarstwa rolnego, poprawiać i budować drogi. Łatwo jest jednak mówić i wołać, że źle jest! sztuką bez porównania większą jest przeciwdziałać obecnemu stanowi. c. d. n.

Wzrosła produkcja zboża, ziemniaków, obniżyła się produkcja zwierzęca, a jednak pomimo wzrostu ludności, rolnik z trudem produkty swoje sprzedaje. Zubożała ludność miejska mniej kupuje, kupuje też mniej rolnik, bo jakże może kupować więcej, gdy wskaźnik cen nabywanych do sprzedawanych, równa się stosunkowi jak dwa do jednego

Są rzeczy bardzo poważne, wymagające wiele pracy. Położenie rolnictwa jest ciężkie i nieprędko się zmieni.

Jesteśmy krajem rolniczym, gdzie 20 milionów to ludność rolnicza.

Nie wolno jednak przyznikać oczu na fakty i karmić siebie i innych bajką w uniwersalność olbrzymiej potęgi chłopu polskiego. Prawdą jest, że liczbowo chłopstwo przedstawia potęgę, ale to samo chłopstwo gospodarczo jest tylko kołosem, stojącym na kruchych glinianych nogach. Tej prawdy nie wolno nam zapominać, ani tego smutnego stanu rzeczy bagatelizować. Żadne demagogiczne hasła nie zastąpią mocnego gospodarczego fundamentu. Chłop polski musi sobie

## Medal za długoletnią służbę.

Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów we Lwowie przyznała medal brązowy „Za Długoletnią Służbę” następującym pracownikom Obwodowego Urzędu pocztowo-telekomunikacyjnego w Sokalu: nac. Z. Politowskiemu, kontrolerom W. Koczwarze, F. Fischowi, D. Brzostowskiemu, S. Csadekowi, I. Mellerowi, asyst. Z. Paluchowi mł. techn. T. Śpiewakowi, st. eksp. M. Żeglinowi, st. poczt. W. Cybruchowi, J. Handermadowi, K. Klimowiczowi,

wi, poczt. W. Kozuszkowi, J. Kurylu, mł. poczt. S. Głazowskiemu, mon. J. Radeckiemu i F. Kądziołce.

Uroczyste wręczenie dyplomów stwierdzających nadanie medali wymienionym odbyło się w niedzielę dnia 15 maja b. r. w Placówce Poczto-Przysposobienia Wojskowego przy sposobności uroczystości pożegnania jednego z współpracowników, odchodzącego w stan spoczynku st. poczt. Józefa Handermandra.

## Święto W. F. i P. W. w Sokalu.

W dniach 11 i 12 czerwca br. odbyło się staraniem Pow. Kom. P. W. i W. F. Święto powiatowe, które zostało poprzedzone gminnymi świętami P. W. i W. F. Święta te były eliminacją zawodników do święta powiatowego.

W dniu 11 bm. odbyły się na boisku sportowym zawody lekkoatletyczne i rozgrywki gier sportowych, wieczorem zaś odbył się capstrzyk orkiestry wojskowej ze Lwowa. W dniu 12 bm. odbyły się o godz. 5 rano zawody marszowe ze strzelaniem dla oddziałów pozaszkolnych p. w. oraz starszych.

### KRONIKA

**W dniu 12 maja br.** obchodzono w Wąreżu 3-cią rocznicę zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego bardzo uroczystie, kierując się wykonaniem ogólnie przewidzianego programu. Ponadto świetlica Związku Rezerwistów była już czynna od godziny 19-tej do 22-giej, w której z audycji radiowych korzystali członkowie i niezrzeszeni. Po godzinie 20:51 przez Koła Z. R. M. Turczyn odczytał orędzie Pana Prezydenta R. P., oraz rozkaz Kom. Gł. Z. R. w Warszawie. W dniu 13 maja odbyło się o godz. 9-tej uroczyste nabożeństwo żałobne we wszystkich świątyniach. Całość obchodu wypadła bardzo uroczystie.

**Dzień sportu w Bełzie.** Z inicjatywy Komendy P. W. i W. F. w Sokalu powstał miejski Komitet P. W. i W. F. w Bełzie pod przewodnictwem burmistrza p. Kazimierza Liparta. W skład Komitetu wchodzi prezes i komendanci poszczególnych organ. społ. polskich.

Dzięki Zarządowi miasta uzyskano plac na piękne boisko sportowe i strzelnicę małokalibrową.

Dzień sportu odkładany z powodu niepogody odbył się w Zielone święta. Przewodniczącym zawodów był naczelnik poczty p. Trela, który przemawiał do publ. i rozdzielił nagrody.

Ufundowano 15 cennych nagród. Zainstalowane głośniki uprzyjemniały czas piosenkami legionowymi.

Propaganda sportu zachęciła młodzież i starsze społeczeństwo do udziału w akcji P. W. i W. F., mającej wybitne znaczenie dla obrony Państwa.

Na tym miejscu składa Komitet serdeczne podziękowania za poniesione trudy Prezesom, komendantom i członkom poszczeg. organizacji.

**Święto Ludowe.** Zorganizowany przez Stronnictwo Ludowe obchód „Święta Ludowego” na dzień 5 bm. wypadł mimo stosunkowo dobrej pogody, bardzo skromnie. Po sumie w kościele parafialnym uformował się pochód obejmujący stokilkadzie-

stowarzyszenie pozostało bez należytego kierownictwa i zaczęło podupadać. Orkiestra stała się do- chodowym przedsiębiorstwem orkiestrantów. Inwentarz stowarzyszenia bez należytej opieki powoli zni- kać zaczął. Wobec takiego stanu rzeczy Ordynacja odebrała instrumenty i z tą chwilą stowarzyszenie przestało istnieć.

Dopiero w roku 1933 nauczyciel, Filozof, Jan z kilkoma członkami dawnego stowarzyszenia zorganizował Czytelnię Polską T. S. L. Dwór odstąpił małą ubikację w czworaku na świetlicę. Zorganizowano normalną pracę czyteln. Urządzono cały szereg obchodów i uroczystości. Nauczycielka Maria Swadowska zorganizowała kilka przedstawień, które przyniosły trochę dochodu i tym pokrywano potrzeby świetlicy. Imprezy i przedstawienia urządzano w wyposzczonej sali ruskiej Czytelni.

Z powodu braku własnej sali ze sceną i stałego przenoszenia świetlicy z budynku do budynku po wszystkich czworakach, tak członkowie jak i kierownictwo Czytelni bardzo zniechęciło się do pracy. Stan taki trwał do 1935 roku. W tym to roku dzierżawca Jolwarku Zdzisław Dziopiński wi- dząc opłakany stan Czytelni odstąpił kilka ubika- cji w murowanym czworaku, i przystąpiono nie- zwłocznie do urządzenia sali ze sceną.

Całą inicjatywę przyjął na siebie nowy za- rząd w osobach Bielawskiego, Hemeringa i Ko- chanowicza, który w dość krótkim czasie zdołał zebrać około 350 zł i przystąpił do gruntownego remontu budynku. Przebudowano dach, przeniesio- no wejście do piwnicy, urządzono według wszelkich wymogów świetlicę. Zaznaczyć należy, że ze szcze- gólną pomocą pospieszył starosta powiatowy p. Kosztowski i sekretarz gminy Łabudzki.

Z miejscowych, którzy w wielkiej mierze przyczynili się do tego dzieła należy wymienić Dziopińskich, Filozofów, Hemeringów, Kochanowi- czów, Baszuków i Chudych. Z młodszych Koskow- scy, Ważne, Mamrocha, Ozga, Wyszynscy, Bałkota, Szydłowski i Jachimowski.

W grudniu tegoż roku panie Filozofowa, Hordowa i Bielawska przygotowały i urządziły z darów przysłańców z Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich z Warszawy gwiazdkę dla polskich dzieci; nie było we wsi ani jednego polskiego dziecka, któremu by aniołek na gwiazdkę nie przy- niósł podarunku.

W czerwcu 1936 roku nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie nowej Czytelni. Poświęcenia w obecności władz i niezliczonych tłumów ludno- ści dokonał ks. Smoleń, następnie dzieci polskie

ła całego Państwa. Chłop uświadomiony, chłop uspołeczniony, chłop wzorowy gospodarz będzie dobrym obywatelem swojego Państwa.

Ciężka jest praca rolnika, opłacalność produkcji rolnej pozostawia wiele do życzenia, chłop pracuje od świtu do zmierzchu, dziwi się dlaczego tak jest, dlaczego to musi wkładać tyle swojego wysiłku i trudu, by kupić za ostatnie pieniądze pług, czy coś do zepsutego woza.

Prawdą jest, że rolnictwo przeżywało i przeżywa ciężkie czasy, które wykazały dużą wartość chłopu-rolnika. Czy jednak dzisiaj mamy załamywać ręce i wołać wielkim głosem, że źle jest, że chłop pracuje za darmo i niczego nie ma ze swej pracy! Niejednym się zdaje, że chłop jest wszystkim. Tak nie jest, są również inne warstwy narodu równie ważne i konieczne do życia Państwa. Ciężko jest nie tylko chłopu, ciężko jest rzemieślnikowi i urzędnikowi niewesoło się czuje kupiec miejski.

Państwo nasze powstałe na gruzach niewoli zaczyna się budzić do życia. Dziś, gdy ono zaczyna żyć i rozwijać się, żąda się od niego często spełnienia takich zadań, które wymagają długich lat pracy i to pracy wytrwałej, opartej na ludziach zdających sobie sprawę z ważności chwil jakie przeżywamy.

W tej pracy nad podniesieniem kraju, w tej pracy nad usuwaniem biedy i niedostatku, w tej pracy nad wykuwaniem lepszego jutra, znaczenie i rola chłopu jest bardzo duża. Jakże jednak wyglądać ma ta praca? czy ma ona polegać na wiecowaniu i oskarżaniu, że źle się wszystko prowadzi? Tak pojęta praca nie da dobrych wyników, raczej przeciwnie stanie się hamulcem i przeszkodą.

Łatwo jest krzyczeć i krytykować, nie wolno jednak patrzeć fałszywie i blisko. Trzeba umieć patrzeć w dal, trzeba umieć widzieć przed sobą lata pracy mozolnej i długiej, wymagającej wiele poświęceń i trudu.

Trudno, tak jest, że każde dobro zdobywa się pracą nieraz bardzo ciężką wymagającą wiele uporu i hartu ducha.

Łatwo jest obiecywać, łatwo jest ganić, trudno jednak jest i ciężko pracować i tworzyć to lepsze jutro. Przypatrując się życiu wsi, widzi się nieraz wiele braków, widzi się wiele ciemnoty, niejedno nie jest tak, jakby się chciało, ale cóż nam z narzekań i utyskiwań?

Nie jest obca dola chłopiska nikomu.

Państwo docenia to, że jeśli chłop będzie bardziej uświadomiony, jeśli poziom oświaty podniesie się na wsi — będzie miał z tego korzyść nie tylko chłop, ale i szerszy ogół. Skorzysta chłop, skorzysta kupiec i urzędnik, podniesie się ogólny dobrobyt kraju.

Niestety, tego co się robi, nieraz się nie widzi. Mało ludzi zdaje sobie sprawę z tego, że krzyżując i narzekając popełnia się bezświadomie wiele błędów, których niestety być nie powinno, gdyż osłabia to naszą twórczość i siłę.

Prawda, że dochodowość gospodarstw rolnych zmalała, a pewną poprawę można zauważyć dopiero w ostatnich latach. Rolnik szukając grosza, zmuszony był sprzedać jaknajwięcej, ogładzając siebie i swoją rodzinę. Jednakże pomimo tej głodowej podaży i głodowego eksportu zboża i innych produktów, do których Skarb Państwa dołożył olbrzymie sumy, opłacalność produkcji rolnej nie wykazała głębszej poprawy.

siąt do dwieście osób, który przy dźwiękach muzyki przeszedł na targowicę, gdzie do zgromadzonych przemówiło kilku mowców, wśród nich jedna kobieta, na temat ruchu ludowego. W przemówieniu głównym wygłoszonym przez prelegenta ze Lwowa, było szereg słusznych myśli odnoszących się do całości kształtu spraw chłopskich zawierało jednak ono również, wiele błędnych sformu-

wań i wniosków a przede wszystkim brak w nim było zrozumienia roli kolonisty polskiego, na naszym terenie i odmiennych warunków bytowania polskiej ludności wiejskiej w porównaniu do województw środkowych.

Po przemówieniach obecni odśpiewali „Rotę” i „Gdy naród do boju...” po czym zgromadzenie zostało rozwiązane. Z.

## STAROSTA POW. WOJCIECH KOSTOŁOWSKI Honorowym Obywatelem m. Sokala.

Rada miejska miasta Sokala na posiedzeniu w dniu 9 czerwca br. pod przewodnictwem burmistrza P. Mgr. Zdzisława Olszewskiego nadała P. Wojciechowi Kostołowskiemu, staroście powiatowemu sokalskiemu obywatelstwo honorowe

miasta Sokala w uznaniu wybitnych zasług położonych dla dobra miasta i powiatu, żywiąc nadzieję, że miasto Sokal długie jeszcze lata korzystać będzie z ojcowskiej opieki dotychczasowego Włodarza powiatu.

## Zawody modeli latających L. O. P. P.

W dniu 11 bm. odbyły się zawody modeli latających wykonanych przez uczniów kursów modelarstwa dla juniorów i seniorów, prowadzonych w Gimn. Kup. i Szkole Pow. szejchnej im. Ks. Bisk. Bandurskiego w Sokalu. Już po raz drugi uczniowie Gimn. Kup. stają do zawodów i po raz drugi wyeliminowani na zawodach urządzonych przez Okręgowy Kom. L. O. P. P. we Lwowie. Trzeba było widzieć z jaką satysfakcją uczniowie stają z modelami wobec Komisji, w skład której wchodził członek Zarządu Ob. Kom. L. O. P. P. i delegaci Gimn. Kup., Szk. Pow. szejchnej im. Ks. Bisk. Bandurskiego, Szkoły Ćwiczeń, P. W.

i W. F., Strzelca i Zarządu miasta Sokala. Z chwilą gdy model unosił się w powietrzu, oczy licznej młodej publiczności pilnie i ciekawie śledziły każdy jego ruch. Nagrody, uły ufundowane były przez Zarząd Ob. Kom. L. O. P. P. i Dyрекcję Gimn. Kup. Zawody te działają wielce zachęcająco dla propagandy modelarstwa wśród młodzieży szkolnej i dlatego w przyszły r. szk. powstanie Ośrodek Modelarstwa w Sokalu przy Gimn. Kup. tak, że młodzież i szkół powszechnych w powiecie, będzie miała możność pod kierownictwem instruktorów swoich przystąpić do realizacji hasła „Uskrzydłajmy Polskę”.

**Wycieczka T. S. L.** Zarząd Polskiej Czytelni T. S. L. w Dobraczynie zorganizował w czasie Zielonych świąt dwudniową wycieczkę do Lwowa. Udział w wycieczce wzięło 12 osób w tym 7 chłopaków i 5 dziewczynek. Koszt całej wycieczki wyniósł 96 zł z czego 50 zł złożyli uczestnicy, resztę zaś pokryła Czytelnia. Zakwaterowaniem wycieczki wyżywieniem i oprowadzeniem zajęło się koło starszo-harcerskie we Lwowie. Uczestnicy wycieczki zwiedzili oprócz ważniejszych ulic Lwowa krajozawę wystawę Lotniczą, Panoramę, Wysoki zamek, cmentarz obrońców Lwowa, katedrę i kilka kościołów. Uczestnicy po powrocie z wycieczki pytani we wsi o wrażenie opowiadali, że odczuli w całej pełni że Lwów był i będzie zawsze polski. Wycieczkę prowadził p. E. Bielawski.

**Przedstawienie w Annówce kolonii.** Staraniem „Kółka Rolniczego” odbyło się dnia 15 V. br. wieczorem przedstawienie p. t. „Miecz Damoklesa”. Udatny wynik przedstawienia był zasługą miejscowej nauczycielki Lucji Hrycelakówny, która nie szczędziła pracy około urządzenia imprezy. Czysty dochód przeznaczono na

## Dwudziestoletni Duchowny

Dwudziestoletni syn majstra budowlanego, nazwiskiem Prajarowec w Bośni, odznaczał się o nadzwyczajnymi zdolnościami wymowy i opanował nie tylko rytorykę klasyczną, lecz także umie na pamięć cały Koran i wyjątki waż-

niejszych arabskich dzieł teologicznych. Specjalna komisja, przed którą zdawał egzamin, orzekła, że umie on Koran dosłownie. Wobec tego został duchownym mahometańskim. Jest to najmłodszy duchowny w Jugosławii.

**Repertuar kinoteatru „ŚWIT”.** Dnia 15 i 16 czerwca br. (środa i czwartek) najweselsza komedia produkcji polskiej „TRÓJKA HULTAJSKA” wg. znanego scenariusza wodewilu.

Dnia 18 i 19 czerwca br. emo-

cjonujący film na tle katastrofy okrętu „HISTORIA JEDNEJ NOCY”

Dnia 25 i 26 czerwca br. wielki podwójny program „DARMOZJAZD” gra Wallace Beery oraz FLIP i FLAP jako „MISTRZOWIE GŁUPOTY”

Redaktor odpowiedzialny: ZDZISŁAW GREISS, Dyr. P. K. Kasy Oszcz.

### Czytelnia Polska Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Czytelnia Polska T. S. L. została przemianowana z dawnego stowarzyszenia Chórów i Teatrów. Stowarzyszenie to założone zostało w jesieni roku 1922 przez Adama Horoszkiewicza ówczesnego zarządcy dóbr Ordynacji Poturzyckiej w Dobraczynie.

W skład zarządu stowarzyszenia weszli A. Horoszkiewicz, P. Hemerling i Z. Kochanawicz. Stowarzyszenie cieszyło się w swoim czasie wielkim powodzeniem, posiadało sekcję teatralną wyposażoną w 30 kostiumów, ruchomą scenę i kurtynę. Urządzano cały szereg przedstawień nietylko na miejscu, bo wyjeżdżano też do okolicznych wiosek i miasteczek. Z czasem utworzono drugą sekcję, którą stanowiła orkiestra dęta, wyposażona w instrumenty, częściowo za własne pieniądze częściowo z funduszy Ordynacji Poturzyckiej. Orkiestra była umundurowana w stroje 4 pułku piechoty z roku 1831.

W dniu 3 maja 1924 roku członkowie stowarzyszenia postawili pamiątkowy krzyż przy drodze do Boratyna. W rocznicę tej brata udział wzięła okoliczna ludność polska.

W roku 1927 po wyjeździe Horoszkiewicza

„Setlic inoograficzny Dobraczyński”.

odegrały sztuczkę Zbierchowskiego p. t. „Czapka niewidka i paleczka nieruchomka”. Na zakończenie odbyła się zabawa ludowa.

Czytelnia liczy obecnie 68 członków. Jest wyposażona w 100 tomową bibliotekę Towarzystwa Rozwoju Ziemi Wschodnich, oraz posiada własnych książek 162. Członkowie Czytelni prenumerują Nowiny, Naszą Pracę i Ziemię Sokalską.

Do czytelni polskiej na przedstawienia i zabawy uczęszczają często Rusini, z których kilku nawet jest członkami. Jeżeli chodzi o ludność ukraińską, to ta też uczęszczalaby na zabawy, gdyby nie było złośliwej agitacji.

### Proświta.

W roku 1923 została założona w miejscowości przedwojennej czytelni Kaczkowski „Proświta”, w której była skupiona ludność grecko-katolicka. W czytelni tej praca była prowadzona przez ludność ruską jak też i ukraińską. Z czasem jednak część członków o zapatrywaniach innych niż ruskie powoli zaczęła się skupiać osobno. Ten stan trwał do chwili, kiedy to na jednym zebraniu przybyły z Boratyna Semen Baczyński wystąpił z wnioskiem zarzucenia nazwy takiej jak ruskie i Ruś, a przyjęcia terminologii ukraińskiej i Ukraina.

## Podziękowanie.

W imieniu osadników kolonii Bobiatyn mam zaszczyt podziękować Panu Staroście powiatowemu, Wojciechowi Kostołowskiemu za doradczą pomoc w dożywianiu biednych na osadzie oraz za pomoc na zasiewy wiosenne i za okazanie nam w ten sposób swej życzliwości i zainteresowania się młodą osadą. Dzięki wielkiej pomocy ze strony Pana Starosty grunta nasze zostały całkowicie obsiane, za co składam Czcigodnemu Panu Staroście serdeczne Bóg zapłać.

Za Kolonię Bobiatyn  
przew. Kolonii  
PUĆ MAREK.

## Podziękowanie.

Poczuwamy się do obowiązku podziękować tą drogą tym wszystkim którzy wzięli udział w pogrzebie naszego syna s. p. Stefana dnia 5 czerwca br. w Uhrynowie, a szczególnie Klerikom OO. Bernardynów w Sokalu którzy przybyli z orkiestrą jak również Kolegom i Koleżankom z ławy szkolnej. Wszystkim tym którzy okazali nam swoje współczucie, składamy Bóg zapłać.

Opalińscy.

## NIEMIRÓW ZDRÓJ

## Pensjonat „ZOFIÓWKA”

poleca pokoje słoneczne z balkonami.

KUCHNIA DIETETYCZNA. ◆ CENY NISKIE.  
TYLKO DLA CHRZEŚCIJAN.

## Powiatowa Kom. Kasa Oszcz. W SOKALU

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe od 1 złotego

UDZIELA POŻYCZEK WEKSLOWYCH, PRZYJMUJE WEKSLE DO INKASA oraz ZAŁATWIA WSZELKIE OPERACJE BANKOWE.

Lokal Kasy mieści się w b. bud. Sądu Grodzk., z wejściem od strony Bazaru.

Drukarnia Pospieszna L. Wienera w Sokalu.